

Łódzki szyc w czasach PRL

Założony w 1957 roku w Łodzi dom mody Telimena wprowadził styl, szyc i elegancję do ponurej rzeczywistości PRL. To właśnie z łódzkiej wzorcowni wychodziły stroje, które przez dekady podbijały serca kobiet w całym kraju – zarówno tych na ulicach, jak i gwiazd ekranu. Telimena ubierała aktorki, piosenkarki i prezenterki, a jej kreacje trafiły nawet na światowe salony. To łódzka Telimena przygotowała suknię dla Wisławy Szymborskiej na uroczystość wręczenia Nagrody Nobla.

W książce „Telimena. Moda, szyc i rewolucja” Katarzyna Jasiołek zagłębia pod podszewkę tego modowego fenomenu. Przeprowadza czytelników przez narodziny i rozwój zakładu, ukazuje kulisy pokazów mody i zdradza tajemnice sukcesu firmy – od ekskluzywnych materiałów, przez wzorowanie się na paryskich trendach, aż po talent wybitnych łódzkich krawcowych i projektantek. Autorka z detektywistyczną dokładnością odtwarza realia pracy w Telimenie, pokazując, jak trudne było tworzenie mody w czasach deficytu materiałów i walki o każdy guzik.

– Byłam zachwycona, kiedy pierwszy raz zobaczyłam kolekcję Telimeny – wspomina w książce Barbara Hoff, założycielka Hofflandu. I trudno się dziwić. Telimena szybko stała się synonimem luksusu dostępnego w PRL-u – dla nielicznych wprost z pracowni, dla większości dzięki wizytom w firmowych salonach rozsianych po całej Polsce.

Autorka nie tylko przywraca pamięć o Telimenie, ale też wpisuje łódzki dom mody w szerszy kontekst historii polskiej mody, dotąd często zdominowanej przez warszawską perspektywę. – Opisując fenomen Telimeny, Katarzyna Jasiołek pokazuje, że nasza modowa historia jest zróżnicowana i niezwykła i powinna być źródłem dumy, nie zaś kompleksów wobec idealizowanego Zachodu – podkreśla Karolina Sulej, reporterka i badaczka mody.